



Rejent * rok 11 * nr 11(127)
listopad 2001 r.

Glosa

do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 784/00*

Ograniczenie przewidziane w art. 679 § 1 zdanie drugie k.p.c. dotyczy także spadkobiercy uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Do napisania tej glosy skłoniła mnie okoliczność, że na tle orzeczenia SN nasuwa się kilka interesujących i ważnych zagadnień, dotyczących postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Chodzi tu w szczególności o określenie osoby uprawnionej do żądania uchylenia lub zmiany stwierdzenia nabycia spadku. Wiążą się z tym zagadnienia ogólne, dotyczące prawnych skutków stwierdzenia nabycia spadku. Deklarując z góry aprobatę tezy oraz wspierającego ją uzasadnienia, chciałbym zwrócić uwagę na implikacje glosowanego postanowienia. Znaczenie tego orzeczenia sięga dalej, aniżeli wynika to z rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy konkretnej sprawy.

Zacznijmy od przypomnienia podstawowych wiadomości na temat postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Często się o nich zapomina przy analizie przepisów prawa spadkowego. Właściwy jest tryb postępowania nieprocesowego. Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spad-

* OSNC 2001, nr 7-8, poz. 118.

ku korzysta w zasadzie z powagi rzeczy osądzonej (art. 366, 523 zd. 1 k.p.c.), jednak w ograniczonym zakresie. Jak bowiem wiadomo, prawomocne postanowienie o stwierdzeniu może ulec uchyleniu lub zmianie w przypadkach określonych w ustawie. Dla naszych rozważań podstawowe znaczenie ma przepis art. 679 k.p.c., w którym zostało przeprowadzone następujące rozróżnienie. Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić w zasadzie każda osoba zainteresowana (art. 679 § 2 k.p.c.)¹. Istnieją poważne ograniczenia, gdy chodzi o osobę, która była uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Może ona tylko wówczas żądać zmiany postanowienia, gdy żądanie swe opiera na podstawie, której nie mogła powołać w tym postępowaniu. Wniosek ten musi zgłosić przed upływem roku od dnia, w którym uzyskała tę możliwość (art. 679 § 1 k.c.). Najprostszym przykładem będzie późniejsze dowiedzenie się przez wnioskodawcę o istnieniu testamentu². Można powiedzieć, że nie są wcale rzadkie wypadki, w których stwierdzenie nabycia spadku nie odpowiada rzeczywistości stanowi prawnemu. Jak długo jednak postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie zostało uchylone lub zmienione we właściwym trybie, wiąże ono każdego i musi być respektowane przez wszystkich.

1. Rekonstrukcja stanu faktycznego, na którego tle zostało wydane głosowane postanowienie, nie jest zadaniem łatwym. Trzeba kilka razy przeczytać uzasadnienie postanowienia, aby we właściwy sposób określić rolę stron uczestniczących w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Z uzasadnienia dowiadujemy się, że swego czasu toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po osobie A. W postępowaniu tym uczestniczył ojciec osoby A, który nie kwestionował ważności testamentu swego syna, chociaż został w nim wyłączony od dziedziczenia. Nazwijmy tego uczestnika postępowania osobą B. Zapadło prawomocne postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku przez osobę D. Obecnie z wnioskiem o zmianę tego postanowienia wystąpiła wnioskodawczyni C, która była spadkobiercą osoby B.

¹ Orzecznictwo bardzo szeroko ujmuje krąg osób uprawnionych do występowania z wnioskiem o uchylenie lub zmianę postanowienia. Por. uchwałę SN z dnia 21 sierpnia 1984 r. (OSNCAP 1985, poz. 66).

² Por. postanowienie SN z dnia 6 marca 1975 r. (OSPİKA 1976, poz. 147 z glosą J. Gwiazdomorskiego).

Sąd Okręgowy uwzględnił ten wniosek, ponieważ uznał, że skoro osoba C nie brała udziału w postępowaniu spadkowym, jest ona zainteresowana w sprawie i może kwestionować ważność testamentu. Uwzględniając kasację wniesioną przez prawdziwego spadkobiercę (osobę D), Sąd Najwyższy słusznie uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Przejdźmy do omówienia przytoczonych przez Sąd Najwyższy argumentów. Uważam, że są one całkowicie przekonujące.

2. Punktem wyjścia rozważań Sądu Najwyższego jest przypomnienie, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku wywołuje skutki materialno-prawne (art. 1025 § 2, art. 1027 k.c.). Ustawodawca polski przewidział szczególny tryb jego uchylenia lub zmiany. Oznaczają one jednocześnie zmianę domniemania ustawowego, że ten, kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku, jest spadkobiercą. Na szczególną uwagę zasługuje słuszne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w ten sposób została wyłączona możliwość wznowienia postępowania w tej sprawie. Przypomnijmy, że kwestia wznowienia postępowania nieprocesowego została w art. 524 k.p.c. odrębnie unormowana³.

3. Kolejnym etapem rozumowania Sądu Najwyższego było przypomnienie treści art. 679 k.p.c. oraz konsekwencji wynikających z takiego unormowania. Sprawa jest już znana i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Można zatem przejść do przytoczenia dalszych wywodów Sądu Najwyższego na temat zachowania osoby B w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Jest rzeczą bezsporną, że spadkodawca wnioskodawczyni uczestniczył w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po osobie A. Mógł w toku tego postępowania zakwestionować ważność testamentu swojego syna. Nie uczynił jednak tego, a także nie złożył potem wniosku z art. 679 k.p.c., wykazując wymagane w tym przepisie przesłanki. Wobec tego wiązało go wydane przez sąd postanowienie. W następstwie tego do jego majątku nie weszły jakiegokolwiek prawa i obowiązki majątkowe po zmarłym (art. 922 § 1 k.c.).

³ W wielu swych wypowiedziach J. Gwiazdomorski bronił ostrożnie tezy, że przewidziany w art. 679 k.p.c. tryb jest w istocie zbliżony do wznowienia postępowania. Z twierdzeniem tym niepodobna się zgodzić. Uważam, że art. 679 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 523 k.p.c.

W danej sprawie mamy do czynienia z dwoma spadkobraniami (po osobie A i B). Jak to zaznaczył Sąd Najwyższy, skoro wnioskodawczyni była spadkobiercą uczestnika postępowania spadkowego (swego ojca), wstąpiła na podstawie art. 922 § 1 k.c. w ogół praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy. Wśród tych praw mogłoby się znaleźć także jego uprawnienie z art. 679 k.p.c., gdyby w chwili śmierci takie mu przysługiwało. Tak jednak sytuacja prawna nie kształtowała się w chwili śmierci osoby B. W związku z tym fragmentem wywodów Sądu Najwyższego nasuwają się następujące uwagi.

W piśmiennictwie polskim nie zastanawiano się bliżej nad charakterem przewidzianego w art. 679 k.p.c. uprawnienia. Żądanie takie nie jest z pewnością roszczeniem z zakresu prawa materialnego. Wiele argumentów przemawia za tłumaczeniem istniejącej wówczas sytuacji przy pomocy konstrukcji prawa kształtującego⁴, które przysuguje uprawnionemu. Pewna trudność polega na tym, że celem żądania jest uchylenie lub zmiana orzeczenia sądowego. Można jednak zareplikować, że w prawie polskim nabycie spadku nie następuje z mocy orzeczenia sądowego. Przepis art. 679 k.p.c. nie podważa ogólnej zasady, że spadkobierca z mocy samego prawa nabywa spadek z chwilą jego otwarcia (art. 925, 926 k.c.).

Ujmując nieco inaczej te zagadnienia, można powiedzieć, że na spadkobiercę przechodzi cała sytuacja prawna spadkodawcy. Tak czy inaczej, uprawnienie streszczające się w żądaniu uchylenia lub zmiany postanowienia sądowego nie przysługiwało osobie B, a zatem nie przeszło na wnioskodawczynię jako spadkobiercę.

4. Sądy obu instancji uznały, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy spadkodawca wnioskodawczyni (zatem osoba B) mógłby skutecznie wystąpić z żądaniem zmiany postanowienia i domagać się stwierdzenia nabycia spadku ze swym udziałem. Podzieliły w tym zakresie stanowisko wnioskodawczyni. Decydujące znaczenie przypisały okoliczności, że sama wnioskodawczyni nie brała udziału w pierwotnym postępowaniu (po osobie A).

⁴ Zagadnienia związane z wykładnią art. 922 § 1 k.c. analizuje bardzo szczegółowo M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* (dzieło zbiorowe pod redakcją K. Pietrzykowskiego), t. II, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 703 i nast.

Sąd Najwyższy uznał to stanowisko za błędne. To prawda, że wnioskodawczyni nie brała udziału w postępowaniu zakończonym kwestionowanym postanowieniem. Choć nie była przekonana o autentyczności testamentu, „nie miała najmniejszego interesu w wyjaśnieniu tej sprawy”. Dlatego nie była uczestnikiem tego postępowania. Sąd Okręgowy przyjął błędnie, że wnioskodawczyni jest dopiero obecnie zainteresowana kwestionowaniem testamentu, na podstawie którego od dziedziczenia został wyłączony jej spadkodawca.

Nie znamy stosunków zachodzących między osobami A i C. Dlatego musimy przyjąć założenie, że początkowo wnioskodawczyni rzeczywiście nie była zainteresowana wynikiem postępowania. Krótko mówiąc, trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że stanowisko Sądu Najwyższego jest poprawne i odpowiada rzeczywistości układowi stosunków między stronami.

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna była uzasadniona. Wnioskodawczyni, wywodząc swe uprawnienia od uczestnika postępowania spadkowego, nie może skutecznie wnosić o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Ostateczny rezultat rozważań Sądu Najwyższego znalazł wyraz w przytoczonej tezie, sformułowanej w sposób ogólny, wolny od wszelkiej kazuistyki. Teza ta staje się całkowicie zrozumiała w świetle wywodów uzasadnienia. Ograniczenia dopuszczalności dowodzenia, jakie przewiduje art. 679 § 1 zd. 2 k.c., dotyczą także spadkobiercy uczestnika o stwierdzenie nabycia spadku. Za takim stanowiskiem przemawia prosty argument. Swą legitymację czynną wywodziła wnioskodawczyni z sukcesji uniwersalnej po uczestniku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Nie można mieć więcej praw niż sam uczestnik postępowania.

5. Wspomniałem już, że na tle glosowanego orzeczenia wyłaniają się zagadnienia natury ogólnej, które wymagają omówienia. Sprowadzają się one do pytania: jakie konsekwencje wynikają z glosowanego orzeczenia, gdy chodzi o ustanowione w przepisie art. 1025 § 2 k.c. domniemanie? Aby udzielić odpowiedzi, trzeba się cofnąć dość daleko.

Jest rzeczą bezsporną, że art. 679 k.p.c. modyfikuje zasady przeprowadzenia dowodu przeciwnego przez osobę zainteresowaną. Należy jednak podkreślić, że między art. 679 k.p.c. a przepisem art. 1025 § 2 k.c. nie ma sprzeczności. Na zasadach określonych w art. 679 k.p.c. domniemanie z art. 1025 § 2 k.c. może być wzruszone. Innymi słowy, przepis art. 1025 § 2 k.c., określający materialnoprawny skutek stwierdzenia nabycia spad-

ku, nie zostaje skutek tego podważony. Zmiana dokonana na podstawie art. 679 k.p.c. oznacza stworzenie nowego domniemania prawnego.

Od dawna bronię zapatrywania, że w przepisie art. 1025 § 2 k.c. mamy do czynienia z domniemaniem prawnym, wzruszalnym w szczególnym trybie (art. 679 k.p.c.)⁵. Trzeba zaznaczyć, że zdecydowana większość autorów (tak zwłaszcza J. Nowacki, J. Kosik, J. St. Piątowski) zajmuje takie samo stanowisko, przytaczając liczne argumenty na rzecz przyjętej w art. 1025 § 2 k.c. konstrukcji prawnej⁶. Ujęcie przepisu art. 1025 § 2 k.c. zakwestionował J. Gwiazdomorski w wielu swych wypowiedziach. Ponieważ nie chodzi tutaj o retrospekcję, przedstawię ostatnie zapatrywania autora na ten temat⁷. Polemika z przytoczonymi przez J. Gwiazdomorskiego argumentami ułatwi ogólną charakterystykę domniemania wynikającego ze stwierdzenia nabycia spadku.

Zdaniem J. Gwiazdomorskiego, przepis art. 1025 § 2 k.c. nie może być – ze względu na treść art. 679 k.p.c. – rozumiany dosłownie. Przepis art. 1025 § 2 k.c. nie tworzy żadnego domniemania, które mogłoby być obalone. Wobec brzmienia art. 679 k.p.c. w rachubę może wchodzić jedynie zniweczenie podstawy domniemania, jaką jest orzeczenie sądowe. Jest ono czymś zupełnie odmiennym od obalenia domniemania.

W wywodach J. Gwiazdomorskiego występuje bardzo ściśle powiązanie znaczenia domniemania prawnego ze sposobem jego obalenia. Uważam, że nie należy przyjmować w tej dziedzinie apriorycznych założeń. W nowoczesnych prawodawstwach często mamy do czynienia z orzeczeniami sądowymi, które są podstawą wszelkiego rodzaju domniemań. Tak się sprawa przedstawia także w prawie polskim. Wystarczy wspomnieć o przepisie art. 31 § 1 k.c., według którego domniemywa się, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Stwierdzenie, że podstawą domniemania z art. 1025 § 2 k.c. jest orzeczenie, stanowi pewien skrót myślowy. Osoba zainteresowana musi złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku

⁵ Por. A. Szpunar, *Domniemanie wynikające ze stwierdzenia nabycia spadku*, PiP 1968, nr 3, s. 418. Poglądu tego broniłem także w późniejszych wypowiedziach.

⁶ Wypowiedzi te skrupulatnie zestawia J. Kosik, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV (*Prawo spadkowe*), Wrocław-Warszawa 1986, s. 313.

⁷ Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, wyd. 5 (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 170.

i przeprowadzić odpowiednie dowody. Sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą (art. 670 § 1 zd. 1 k.p.c.). O istnieniu prawa wnosimy w istocie z różnych faktów, które łączymy w jedną całość.

6. Wróćmy do glosowanego orzeczenia. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że w przepisach art. 679 § 1 i 2 k.p.c. ustawodawca przewidział odrębny sposób obalenia wynikającego z art. 1025 § 2 k.c. domniemania. Stanowisko to jest zgodne z ustalonym orzecznictwem, w którym ustawicznie znajdujemy wypowiedzi o domniemaniu wynikającym ze stwierdzenia nabycia spadku⁸.

W związku z glosowanym orzeczeniem nasuwa się pytanie co do rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu o uchylenie lub zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Rozważmy te zagadnienia na prostym przykładzie. W postępowaniu z art. 679 § 2 k.p.c. występują dwie osoby. Jedną z nich (B) będzie ten, kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu spadkodawcy. Osoba B jest na razie zwolniona od ciężaru dowodu. Z wnioskiem o zmianę występuje A jako najbliższy krewny spadkodawcy. Musi on udowodnić tę okoliczność. Co ważniejsze, ciąży na nim ciężar udowodnienia okoliczności negatywnych (nieautentyczności testamentu, niezachowania należytej formy, wad oświadczenia woli przy jego sporządzaniu itd.). Znaczenie domniemania z art. 1025 § 2 k.c. rysuje się wówczas wyraźnie. Gdyby osoba A była uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, obalenie domniemania z art. 1025 § 2 k.c. byłoby teoretycznie możliwe, ale w praktyce niezmiernie trudne. Występuje to wyraźnie na tle glosowanego orzeczenia.

Adam Szpunar

⁸ Bardzo interesującym stanem faktycznym zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 grudnia 1983 r. (OSNCAP 1984, poz. 111). Po tym samym spadkodawcy zostały wydane dwa prawomocne, sprzeczne ze sobą postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Teza uchwały głosi, że w tej sytuacji uchylenie jednego z tych postanowień nie może nastąpić w trybie art. 679 k.p.c.